



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

863

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

DZIENNIK POLSKI

31-072 KRAKÓW
ul. Wielopole 1

275 24-11-98

Nr z dn

Muzyka

RECITAL MARTY ABAKO

Marta Abako, znana wokalistka, artystka Krakowskiej Opery i Operetki, wystąpi tym razem z recitalem wokalnym, prezentując m.in.: pieśni Antonina Dvorka i Mieczysława Karłowicza a także najśłynniejsze przeboje George'a Gershwina. Ponadto artystka zaprezentuje także arie z opery „Carmen” Bizeta i z „Don Carlosa” Verdiego. Solistce będzie akompaniować na fortepianie Mariola Cieniawa.

Marta Abako znana jest melomanom nie tylko z krakowskiej sceny. Artystka występuje także w Teatrze Wielkim w Łodzi i w Operze Narodowej w Warszawie. W swoim repertuarze posiada ona liczne partie operowe, m.in.: Carmen z opery „Carmen” Bizeta, Fenena w „Nabucco” Verdiego, Magdalena w „Rigoletto” Verdiego. Ponadto nagrywała partie wokalne do muzyki teatralnej Andrzeja Zaryckiego i filmowej Zbigniewa Preisnera („Podwójne życie Weroniki”).

Aula „Floranka”, ul. Basztowa 8

wt. - godz. 19

Bilety: 10 zł

*

Recital wokalny

Śpiewność pani Marty

Ciekawym pomysłem dyrekcji Opery Krakowskiej jest organizowanie w auli „Florianka” comiesięcznych recitali wokalnych. Recitale dają melomanom krakowskim okazję posłuchania śpiewaków, których słyszą zazwyczaj na scenie operowej, w repertuarze pieśniarskim. Cykl zainaugurowała Bożena Zawisłak-Dolny, drugą z kolei była Marta Abako.

Głos młodej mezzosopranistki nie był dotychczas wykorzystywany dostatecznie w Operze Krakowskiej. Słuchaliśmy jej dotąd m.in. jako Siebła w „Fauście” Gounoda, Niklasa w „Opowieściach Hoffmana” oraz w najpoważniejszej jak dotąd partii Carmen w operze Bizeta. Bardziej doceniono ją w Warszawie, gdzie śpiewała m.in. w najnowszej premierze „Kawalera srebrnej róży” Ryszarda Straussa.

Listopadowy recital był właściwie wieczorem pieśni. Śpiewaczka, którą kojarzyłem dotąd raczej z dramatyzmem wokalnym, ujawniła liryczną miękkość i śpiewność w pieśniach Dworzaka i Szymanowskiego. Uwypuklała ją jeszcze bardziej dobra, nośna akustyka „Florianki”. Ta sama akustyka zemściła się jednak w arii „O don fatale” z „Don Carlosa” Verdiego. Towarzysząca śpiewaczce przy fortepianie Mariola Cieniawa przesadziła nieco z dynamiką dźwięku. Głos fortepianu „przykrył” głos wokalistki, która z wysiłkiem musiała się przebijać przez pianistyczną ścianę dźwięku. Potem jednak, w Karłowiczu, Gershwinie, wszystko wróciło do normy.

Być może floriankowy recital spowoduje, że organizatorzy koncertów częściej będą nam dawali okazję podziwiania śpiewności pani Marty.

BOGDAN GANCARZ



Zdjęcie: Grzegorz Kozakiewicz

Wnoszą w świat miłość

SUPER EXPRESS 12.18.02.1999

Podkrakowski Tyniec. Dom Oblatek Serca Jezusa. Patrząc na Siostry, zastanawiam się, ile trzeba godzin modlitwy, ile miesięcy, ile lat, by wewnętrzny pokój stał się widoczny. A może inaczej: ile trzeba czasu poświęconego Bogu, by ten pokój osiągnąć?

Siostrę Aleksandrę znam od dawna. Również siostrę Katarzynę. Dom, w którym mieszkają, jest centrum formacyjnym dla wszystkich gałęzi Oblatek. Czasem któraś z zakonnic wyjeżdża do Francji, gdzie znajduje się Dom Macierzysty Instytutu. Wraca do Tyńca nie raz po kilku tygodniach lub miesiącach.

Siostra Marie-Paul, jest Francuzką. Gdy pytam, gdzie jest jej dom, uśmiecha się. Jej domem są cztery europejskie kraje: Francja, Belgia, Portugalia i Polska. Jest odpowiedzialna za tę właśnie strefę: wizytuje placówki, rozmawia z siostrami, modli się.

Spokój

widoczny na twarzach Sióstr intryguje. Zastanawiam się nad jego źródłem; pytam, czym jest dla nich kontemplacja.

Założycielka napisała, że prawdziwa kontemplacja sprowadza się do tego, by „być sercem i duchem zjednoczonym z Jezusem; by mówić, działać, myśleć jak On”. – Kult Serca Jezusa polega w naszym rozumieniu nie tyle na szeregu praktyk pobożnościowych, ile na kontemplacji Chrystusa – wyjaśnia s. Aleksandra.

Siostry praktykują różne nabożeństwa, ale istotą jest dla nich adorowanie Serca Jezusa w tajemnicy Eucharystii. Starają się prowadzić ludzi do odkrywania Boga, który jest Miłością. – To sedno nabożeństwa do Serca Bożego – stwierdza s. Katarzyna. – W Polsce jest na ogół religijność zewnętrzna, typu: „namodliliśmy się, bo byliśmy długo w kościele i śpiewaliśmy”. My chcemy pomagać ludziom, by

Francji. Jej pasją jest malowanie. Siostry z radością pokazują książkę z ikoną na okładce – pracę magisterską s. Lucyny o ikonie.

Również w pokoju, w którym rozmawiamy, znajduje się wizerunek Matki Bożej z Jezusem namalowany przez młodą zakonnicę. Wpatrując się w niego, pytam o Maryję; w jaki sposób jest obecna w duchowości Instytutu. Siostry przywołują bliskie im zdanie Zało-



życielki: „Maryja przeszła przez życie adorując, kontemplując, służąc”. – To jedno zdanie wystarcza mi, by Ją kochać – wyznaje s. Katarzyna.

Charyzmat

Oblatek Serca Jezusa – to ukazanie ludziom Boga nie-